



**TOWARZYSTWO URBANISTÓW POLSKICH  
ODDZIAŁ W WARSZAWIE**

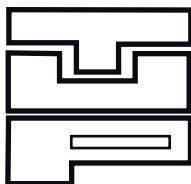


**KOMUNIKAT 2007**



**TOWARZYSTWO URBANISTÓW POLSKICH  
ODDZIAŁ W WARSZAWIE**

# **KOMUNIKAT 2007**



**Warszawa, grudzień 2007**

Redakcja Komunikatu:  
Tomasz Sławiński, Joanna Stefaniuk

Towarzystwo Urbanistów Polskich  
Oddział w Warszawie  
ul. Lwowska 5 lok. 100  
00-660 Warszawa  
tel./fax: (022) 825 16 49

Biuro Oddziału czynne:  
poniedziałek – środa, godz. 10-15

## Spis treści:

List prezesa oddziału ( <i>Tomasz Sławiński</i> ) .....	5
Co z reformą planowania przestrzennego ( <i>Bartłomiej Kolipiński</i> ) .....	9
Kilka refleksji na temat „Sprawy Rospudy” ( <i>Janusz Radziejowski</i> ) .....	12
Finanse Oddziału ( <i>Wojciech Rymwid Mickiewicz</i> ) .....	16
Sprawy członkowskie .....	17
Pożegnania .....	19
Ryszard Klimpel ( <i>Michał Szopa</i> ) .....	20
Andrzej Pyszkowski ( <i>Bartłomiej Kolipiński</i> ) .....	21
Piotr Wicha ( <i>Andrzej Kiciński</i> ) .....	23
Krzysztof Miller ( <i>Maciej Nowakowski</i> ) .....	27
Irena Poniatowicz ( <i>Krystyna Konopkova</i> ) .....	28
Andrzej Trochimowski ( <i>Wojciech Rymwid Mickiewicz</i> ).....	29
Andrzej Poczobutt – Odlanicki ( <i>Jacek Drewnowski</i> ).....	31
Barbara Wyporek ( <i>Julitta Grocholska</i> ).....	33
Ryszard Karłowicz ( <i>Stanisław Wyganowski</i> ).....	34
Stefan Kozłowski ( <i>Janusz Radziejowski</i> ) .....	35



## Szanowni Koledzy,

Oto minął kolejny rok pracy nowego Zarządu i znów nadeszły Święta. Jak zwykle czas Bożego Narodzenia i Nowego Roku sprzyja refleksjom i skłania do podsumowań. Jak zwykle o tej porze, chciałbym podzielić się z Koleżankami i Kolegami przemyśleniami i spostrzeżeniami z minionego okresu.

Był to czas wyczerpanej pracy codziennej, a także ważnych wydarzeń, związanych w szczególności z przetaczającą się przez Polskę i absorbującą umysły nie tylko specjalistów, dyskusja nad nowym ustawodawstwem w zakresie planowania przestrzennego.

Dzięki błyskawicznemu działaniu i bohaterowskiemu oporowi, który przedstawiciele naszego środowiska wykazali podczas obrad komisji sejmowych w końcu ubiegłej kadencji, udało się powstrzymać (przynajmniej na jakiś czas) destrukcyjne pomysły ustawodawcze zmierzające do faktycznej likwidacji urbanistyki w Polsce. Były to źle przygotowane i nieprzemyślane akty prawne, których celem było znoszenie barier w budownictwie mieszkaniowym, a skutkiem mogło stać się dalsze pogłębienie nękającego nasz kraj chaosu przestrzennego. O problemach nowej ustawy pisze w naszym Biuletynie Kolega Bartłomiej Kolipiński, znawca tych zagadnień i uczestnik wielu rozmów, dyskusji i debat z tą materią związanych.

Jak Koledzy zapewne pamiętają, Oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich w Warszawie postanowił włączyć się w wielki proces edukacyjny w zakresie jakości przestrzeni i ładu urbanistycznego, który powinien być rozpoczęty w społeczeństwie polskim. Dzięki Współpracy ze Wszechnicą Polską udało się nam zorganizować w Pałacu Kultury i Nauki dwa specjalne spotkania – szkolenia dla samorządowców pod tytułem „Wybrane problemy planowania przestrzennego w praktyce samorządu terytorialnego”, które odbyły się 24.01 i 15.02.2007. Podczas szkoleń wybitni specjaliści zapoznawali samorządowców z podstawowymi problemami polskiej przestrzeni i przekonywali do jej poszanowania. W spotkaniach tych wzięło udział kilkadziesiąt osób z całego Mazowsza, a wykładowcami byli Janusz Radziejowski, Magdalena Staniszkiś, Wanda Stolarska, Bartłomiej Kolipiński, Wojciech Mickiewicz.

Pisaliśmy także o ładzie przestrzennym w powszechnie dostępnych i czytanych przez szerszy ogół periodykach – dwa artykuły niżej podpisanego poświęcone roli urbanistów we współczesnym świecie (a w szczególności w Warszawie i okolicach) ukazały się w „Rzeczypospolitej” w marcu i kwietniu 2007 roku.

Bardzo żywo rozwijała się współpraca oddziałów warszawsko-mazowieckich stowarzyszeń zawodowych i twórczych (TUP, SARP, Izba Urbanistów i Izba Architektów) w ramach tak zwanej grupy G4. Spotkania grupy czterech prezesów (Jakub Waćławek – SARP, Andrzej Ryba – MaOIA, Aleksander Chylak – WOIU i niżej podpisany) odbywają się dość często i poświęcone są bieżącym problemom nurtującym nasze stowarzyszenia: relacjami z władzami miasta, sprawą konkursów etc.

W czerwcu 2007 roku zorganizowaliśmy w Pałacu Kultury i Nauki, wraz z Instytutem Gospodarki Przestrzennej i Miejskiej oraz Wszechnicą Polską, bardzo udaną konferencję poświęconą nowym ideom towarzyszącym przygotowywanym projektem ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, na którą przybyło kilkadziesiąt osób.

Konferencję moderował Kolega Grzegorz Buczek, a jako paneliści uczestniczyli Bartłomiej Kolipiński, Sławomir Anusz oraz znany konstytucjonalista profesor Ryszard Piotrowski z Uniwersytetu Warszawskiego.

Z udziałem naszego Oddziału jako współorganizatora odbyła się także 15 grudnia 2007 roku w Podkowie Leśnej konferencja poświęcona miastom-ogrodom.

Aktywnie udzielał się nasz Oddział na forum różnorodnych komisji i ciał doradczych działających w Warszawie. Trzej członkowie Oddziału Marcin Świątlik, Tomasz Sławiński i Wojciech Suchorzewski są członkami zbierającej się raz w tygodniu i opiniującej plany zagospodarowania przestrzennego Miejskiej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej. Prezes Oddziału oraz koledzy Grzegorz Buczek i Krzysztof Domaradzki biorą także udział w jedenastoosobowej Radzie Architektury i Rozwoju Warszawy powołanej przez Hannę Gronkiewicz – Waltz, której celem jest doradzanie Pani Prezydent w najważniejszych sprawach dotyczących urbanistyki i architektury.

Reprezentanci Oddziału, a zwłaszcza koleżanki Julitta Grocholska i Małgorzata Kucińska, brały czynny udział w żmudnych i niełatwych pracach Komitetu Moni-

torującego do spraw Uproszczonego Programu Rewitalizacji Miasta Stołecznego Warszawy, który podejmuje decyzje w zakresie programów rewitalizacyjnych w problemowych obszarach naszego miasta. Ponadto oddział reprezentowany jest dość licznie w ważnych komisjach ministerialnych, w szczególności w Głównej Komisji Architektoniczno – Urbanistycznej oraz w Państwowej Radzie Gospodarki Przestrzennej.

Przechodząc do spraw osobowych muszę niestety znowu odnotować dotkliwe straty jakie odniosło nasze środowisko w końcu roku 2006 i w 2007. Odeszli bowiem na zawsze koledzy: Andrzej Trochimowski, Andrzej Poczobutt – Odlanicki, Barbara Wyporek, Ryszard Karłowicz, Stefan Kozłowski, o których wspomnienia publikujemy w dalszej części Komunikatu. Z dobrych wieści należy wspomnieć, że do Oddziału przyjęliśmy w roku 2007 kolejne siedem osób, w większości nie przekraczających trzydziestego roku życia.

Uchwałą Zarządu, i z własnej inicjatywy, młodzi koledzy powołali do życia nową sekcję Oddziału pod nazwą „TUP-My”. Motorami tych działań byli Joanna Stefaniuk, Piotr Siłka i Marek Sawicki. Pozostaje więc życzyć Kolegom powodzenia!

Sytuacja finansowa OW TUP w minionym okresie była jak zwykle trudna, bowiem składki spływają nieregularnie, a wielu Kolegów zapomina o ich wpłacaniu. Udało się jednak ograniczyć i systematycznie spłacać dług wobec Zarządu Głównego. Staraliśmy się wciąż ograniczać do niezbędnego minimum wydatki, a dzięki pozyskaniu pewnych środków z działalności gospodarczej (prace planistyczne, ekspertyzy i opinie, konferencje, sprzedaż wydawnictw) utrzymujemy równowagę budżetową na minimalnym poziomie.

Nasze Biuro dzięki niezawodnej Pani Heni Paciorek funkcjonuje sprawnie i skutecznie.

Dzięki pomocy organizacyjnej Mazowieckiego Biura Planowania Regionalnego mogliśmy wydać niniejszy biuletyn – Komunikat Oddziału. Wydawnictwo postaramy się kontynuować wiosną 2008 roku. Tymczasem wciąż zapraszamy wszystkie Koleżanki i Kolegów do odwiedzenia nowej strony internetowej, na której staramy się podawać w miarę możliwości aktualne informacje o pracach Zarządu i życiu Oddziału. Prosimy także o zasilanie naszej strony oraz Komunikatu swoimi pracami takimi jak artykuły, wystąpienia, projekty, które chcieliby Państwo zaprezentować innym kolegom i wszystkim odwiedzającym naszą stronę.

## Koleżanki i Koledzy!

Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku skłaniają do refleksji a zarazem optymizmu.

Co czeka nas w roku 2008? Na pewno kolejna faza dyskusji o kształcie polskiej przestrzeni i przepisach regulujących te zagadnienia, dyskusji o kształcie miasta, tak ważnej dla przyszłości nie tylko Warszawy ale całego kraju.

W imieniu Zarządu Oddziału pragnąłbym zaprosić wszystkich Kolegów do aktywnego współuczestnictwa w życiu Oddziału oraz złożyć najserdeczniejsze życzenia na Boże Narodzenie i Nowy Rok 2008.

Z wyrazami szacunku

dr arch. Tomasz Sławiński  
Prezes Zarządu O TUP w Warszawie

Adres strony Oddziału [www.tup.waw.pl](http://www.tup.waw.pl)

Apelujemy o telefoniczne lub elektroniczne zgłaszanie swoich adresów mailowych

Apelujemy o regularne opłacanie składek

## **Co z reformą planowania przestrzennego**

Kończący się rok był drugim a zarazem ostatnim funkcjonowania rządu, który od początku swego istnienia zapowiadał przeprowadzenie zmian w planowaniu przestrzennym. Warto więc dokonać małego podsumowania.

Zaczęło się nawet obiecująco. Premier stosownym zarządzeniem powołał międzyresortowy zespół (pod przewodnictwem ministra środowiska), którego zadaniem było przygotowanie założeń reformy planowania przestrzennego. Niestety, potem było już gorzej, czyli – rzecz można – normalnie. Nie czekając na efekty pracy utworzonego zespołu, poszczególni ministrowie wzięli się za „naprawianie” planowania przestrzennego w myśl powiedzenia: „każdy sobie rzepkę skrobie”. I tak, w sierpniu 2006 roku pojawił się, w miejsce oczekiwanej tzw. małej nowelizacji ustawy, przygotowany w Ministerstwie Budownictwa projekt nowej ustawy o planowaniu przestrzennym, a pod koniec tego roku Sejm uchwalił pilotowaną przez Ministerstwo Transportu tzw. spec-ustawę drogową, która, ni mniej ni więcej, wyłączyła spod działania ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym lokalizację wszystkich dróg publicznych.

Projekt nowej ustawy o planowaniu przestrzennym (z sierpnia ub. roku) spotkał się z powszechną krytyką, także ze strony TUP, i w rezultacie wylądował w koszu. Na przełomie lat 2006 i 2007 pojawił się natomiast projekt ustawy zmieniającej ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, stanowiący powszechnie oczekiwaną tzw. małą nowelizację, przede wszystkim w zakresie uproszczenia procedur planistyczno-decyzyjnych oraz doprecyzowania niejednoznacznych zapisów obowiązującej ustawy. Do projektu tego Towarzystwo zgłosiło swoje uwagi, które w części aprobowwały proponowane rozwiązania, a w części zawierały oceny negatywne (zwłaszcza w odniesieniu do zapisów wykraczających poza zakres nowelizacji ustawy i stanowiących próbę liberalizacji przepisów pod kątem ułatwień procesów inwestycyjnych, ale kosztem porządku przestrzennego, np. poprzez automatyczne odrolnienie wszystkich terenów w miastach). Projekt nowelizacji ustawy, po licznych poprawkach, w czerwcu trafił do Sejmu.

Niemal równolegle z pracami nad małą nowelizacją toczyły się prace nad nowym modelem planowania przestrzennego w Polsce, które początkowo były pro-

wadzone przez zespół ekspertów – naszych kolegów (T. Ossowicz, J. Bobiński, S. Gzell, T. Markowski). Zaowocowały one projektem ustawy, który był przedmiotem dyskusji, prowadzonej przede wszystkim na forum Głównej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Projekt ten nie został bowiem jeszcze szerzej upubliczniony. Dlatego minister Aumiller, który w czerwcu rekomendował posłom projekt małej nowelizacji ustawy, mógł ich krytyczne uwagi odpiierać argumentem, że zostaną one uwzględnione w ramach zmiany systemowej.

Co ciekawe, w czasie gdy minister Aumiller opowiadał w Sejmie o małej i dużej nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w jego resorcie był już gotowy projekt ustawy: Prawo budowlane, zasadniczo ingerujący w kwestie związane z zagospodarowaniem przestrzennym. Ingerencja ta polegała przede wszystkim na tym, że kluczowe dla racjonalnego kształtowania struktur przestrzennych inwestycje (liniowe inwestycje infrastrukturalne i tzw. inwestycje konieczne) miałyby być lokalizowane poza systemem planowania przestrzennego (sic!). Projekt ten został skierowany do uzgodnień i konsultacji społecznych; dziwnym trafem w rozdzielniku zabrakło Towarzystwa Urbanistów Polskich.

W tym stanie rzeczy Towarzystwo wystosowało pismo do ministra Aumillera, zawierające ostry sprzeciw, zarówno wobec takiego sposobu prowadzenia prac legislacyjnych, jak i proponowanych rozwiązań. W jakiś czas potem zmienił się minister budownictwa. Związek tego wydarzenia z naszym listem był oczywiście dokładnie taki sam, jak w dowcipie o tym, że gwizdek sędziego piłkarskiego spowodował deszcz.

Nowy minister budownictwa, mimo krótkiego urzędowania przejdzie do historii reformowania planowania przestrzennego w Polsce jako twórca projektu ustawy, która od jego nazwiska nazywana była „ustawą Barszcza”. Została ona zbudowana na dwóch założeniach konstrukcyjnych: po pierwsze - brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego nie może stanowić przeszkody dla swobodnego inwestowania; po drugie – likwidacji decyzji o warunkach zabudowy i zastąpienie jej zgłoszeniem i tzw. „milczącą zgodą”. Nic więc dziwnego, że projekt ten spotkał się z wielkim aplauzem środowisk inwestorskich, a zwłaszcza deweloperskich, a sam pomysłodawca przez kilka tygodni był głównym bohaterem audycji i rubryk gospodarczych. Tym bardziej, że pan minister w swoich wypowiedziach był nad wyraz szczerzy i nie krył swojego stosunku do planowania przestrzennego i urbanistów, mówiąc m. in., że sprawami ładu przestrzennego nie ma co się przejmować, bo „gorzej być już nie może”.

Projekt Barszcza o mały włos a stałby się ustawą. Determinacja promotorów proponowanych rozwiązań była bowiem tak wielka, że jeszcze w ostatnich dniach funkcjonowania Sejmu odbywały się nocne posiedzenia komisji rozpatrujących ten projekt, a także próbowano zmieniać zaplanowane porządki posiedzeń parlamentu. Bieg wydarzeń politycznych był jednak - w tym wypadku na szczęście - nieubłagany. Na szczęście – ponieważ zgodny (jak rzadko kiedy) sprzeciw wszystkich stowarzyszeń i organizacji związanych z urbanistyką i architekturą wobec tego projektu został (jak zwykle zresztą) całkowicie zlekceważony.

Tak więc dokonania rządu Marcinkiewicza i Kaczyńskiego w sprawach planowania przestrzennego były, w wymiarze realnym, zerowe. Biorąc natomiast pod uwagę liczbę pomysłów zawartych w projektach ustaw, można powiedzieć, że był to dorobek wręcz imponujący. Z tym tylko, że z punktu widzenia obiektywnych i powszechnie na świecie respektowanych zasad kształtowania ładu przestrzennego należałoby o nim jaki najszybciej zapomnieć.

Co dalej z reformą planowania przestrzennego? Od kilku tygodni mamy nowy rząd. Mamy też nowego podsekretarza stanu odpowiedzialnego za sprawy planowania przestrzennego. Został nim architekt i urbanista, nasz kolega Olgierd Dziekoński. Nie łudźmy się, nie będzie miał łatwego zadania. Cały czas mamy bowiem do czynienia z wpływowymi i niecierpliwymi środowiskami, które w dobrze pojętym własnym interesie uważają, że należy - pod pretekstem walki z barierami inwestycyjnymi – znosić wszelkie rygory ładu przestrzennego w Polsce. Miejmy jednak nadzieję, że rząd da sobie trochę spokoju i zanim zacznie działać to pomyśli, jak zrealizować wyborczy program Platformy Obywatelskiej, w którym znajduje się m.in. taka oto zapowiedź: „Stworzenie ustawy o planowaniu przestrzennym, wprowadzającej zasadę powszechności planowania i stabilności” Nic dodać, nic ująć.

Program Platformy Obywatelskiej został zatytułowany: „Polska zasługuje na cud gospodarczy”. Chciałoby się dodać: „i na ład przestrzenny”.

## Kilka refleksji na temat „Sprawy Rospudy”

Wciągu ostatniego roku w kilku miejscach naszego kraju ujawniły się konflikty pomiędzy ochroną przyrody a koncepcjami ich zagospodarowania i użytkowania. Najgłośniejszy z tych konfliktów to projekt przejścia drogowego przez dolinę rzeki Rospudy przez przyszłą obwodnicę drogową Augustowa. Grożą nam dalsze tego typu konflikty, przede wszystkim w związku z planowanymi przejściami drogowymi (lub ich gruntowną modernizacją) przez tereny o wysokich walorach przyrodniczych. Są one tym groźniejsze, że głównym adwersarzem w nich wcale nie są „zieloni” ze swymi najbardziej efektywnym protestami, ale Komisja Europejska. Dzieje się tak, dlatego że wspólną cechą tych terenów jest to, że mają być one elementami Europejskiej Ekologicznej Sieci Natura 2000, do której realizacji Polska zobowiązała się na mocy Traktatu Akcesyjnego.

Wydany w grudniu wyrok NSA unieważniający decyzję Ministra Środowiska w sprawie warunków przeprowadzenia obwodnicy Augustowa przez dolinę rzeki Rospudy a także deklaracja nowego Ministra Środowiska, Prof. Nowickiego, że ponownie rozpatrzy ten problem, otwiera na nowo „Sprawę Rospudy”.

Casus obwodnicy Augustowa można uznać za typowy dla obecnych - i jak na razie wszystko wskazuje - także przyszłych konfliktów wokół Natury 2000 i dlatego warto przyjrzeć mu się bliżej. Należy też zastanowić się, czy możliwe jest uniknięcie konfliktów – zarówno w kraju pomiędzy różnymi grupami interesów a pomiędzy Polską a Komisją Europejską.

Rozważając ten problem należy zdać sobie sprawę z pewnych uwarunkowań formalno – prawnych i politycznych dotyczących realizacji projektu Natura 2000:

1. Program budowania Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 jest traktowany przez UE jako priorytetowe zadanie w dziedzinie ochrony przyrody i jego realizacja jest dosyć skutecznie wymuszana przez Komisję Europejską.
2. Program Natura 2000 teoretycznie nie wyklucza inwestycji, na obszarach nim objętych, pod warunkiem przeprowadzenia odpowiednich procedur wyprzedzających je. Pozostawia też spory margines dla krajów członkowskich odnośnie wymogów tworzenia i funkcjonowania obszarów Natury.

3. Polska w ustawie z 2004 roku o ochrony przyrody, przyjęła bardzo rygorystyczną interpretację programu Natura 2000, co może utrudnić sprawną jego realizację.
4. Należy zauważyć, że brak postępu w realizacji programu Natura 2000 w ostatnich latach w Polsce może w niektórych przypadkach utrudniać proces inwestycyjny, gdyż Komisja Europejska, każe traktować obszary sporne, jako te, które mają pozostać pod szczególną ochroną do czasu wyjaśnienia ich statusu – co wynika z Dyrektywy 92/43/EWG<sup>1</sup>.

Problem rozwiązania przejścia drogowego przez Rospudę ma długą historię. Już w połowie lat siedemdziesiątych przeprowadzono liczne studia w tej sprawie. Preferowano wtedy połączenie Suwałk z Etkiem i dalej z Łomżą, z pominięciem Augustowa. Rozwiązanie to nie brało pod uwagę naturalnego ciężenia Suwalszczyzny do Białegostoku. W latach osiemdziesiątych ponownie prowadzono studia w celu możliwe bezkonfliktowego obejścia centrum Augustowa. Sprawa uległa przyspieszeniu po przemianach politycznych z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Wtedy wykonano konkretne prace projektowe i przeprowadzono procedury prawne. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych wybrany został obecny wariant przebiegu drogi, który został zweryfikowany przez odpowiednie procedury i wprowadzony został do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego trzech gmin (miasto i gmina Augustów oraz gmina Nowinka). Jest to wariant zakładający budowę przejścia drogowego przez zatorfioną dolinę Rospudy, po estakadzie prowadzonej mniej więcej na wysokości miejscowości Szczerberka. Przeprowadzono także niezbędne wywłaszczenia i wykupy. Ze względów proceduralnych (m.in. skarga do Sądu Administracyjnego) termin rozpoczęcia budowy drogi zaczął się opóźniać. Ostateczne pozytywne wyroki zapadły w roku 2005, czyli już po wejściu Polski do UE. Tymczasem, od 2004 roku obszar ten został uznany wspomnianym Rozporządzeniem Ministra Środowiska jako Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków „Puszcza Augustowska”<sup>2</sup>. Fakt ten stał się podstawą dalszych protestów przeciwko budowie obwodnicy w wersji projektowanej przez drogowców. Protestujący postulują przejście przez dolinę Rospudę powyżej zalesionej części doliny, (warianty „Raczki” lub „Chodorki”).

---

<sup>1</sup> Art.5.4, w nawiązaniu do artykułu 6.2. zobowiązuje państwa członkowskie do wstrzymania się od wszelkich działań, które mogłyby pogorszyć stan środowiska na spornych obszarach. Tak, więc paradoksalnie, istnienie sieci Natura 2000 w niektórych przypadkach może przyspieszyć inwestycje – pod warunkiem realizacji wszystkich procedur unijnych

<sup>2</sup> Dz.U nr 229, poz.2313 z 2004 r

Ostatecznie inwestor – GDKiA - otrzymał zgodę na budowę wariantu „Szczeberki”, obarczoną także programem przewidzianych prawem działań kompensacyjnych nakazanych im decyzją Ministra dla zrównoważenia strat przyrodniczych w związku z inwestycją. W marcu 2007 roku drogowcy rozpoczęli prace przygotowawcze do budowy obwodnicy, jednak ze względu na przepisy zakazujące wycinki drzew w okresie lęgowym ptactwa została ona przerwana. Następnie okres moratorium został przedłużony przez Rząd RP jako gest dobrej woli, na czas rozpatrzenie skargi Komisji Europejskiej na Polskę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, o naruszenie dyrektywy „siedliskowej-habitatowej”.

To, co jest jednym z podstawowych zarzutów ze strony Komisji Europejskiej to brak ocen oddziaływania na środowisko dla poszczególnych (również odrzuconych) wariantów przebiegu obwodnicy.

Przedstawione fakty muszą stać się przyczynkiem do ponownego przemyślenia problemu realizacji sieci Natura 2000 w Polsce:

1. Konieczne jest przeanalizowanie przez resort środowiska obecnej sytuacji, a zwłaszcza czy i jakie błędy zostały popełnione przez różne organa decyzyjne, zarówno w zakresie procedur unijnych jak i krajowych, w zakresie nawiązywania i utrzymywania odpowiednich stosunków z czynnikami samorządowymi i społecznymi, i innych;
2. Należy wypracować – zweryfikować kształt Sieci Natura 2000 w Polsce, szczególna ostrożność wymagana będzie przy ostatecznym sformułowaniu granic obszarów w obrębie, których planowane będą inwestycje<sup>3</sup>. Być może w tej sprawie powinna odbyć się debata parlamentarna - wobec konsekwencji społecznych i gospodarczych ostatecznego kształtu Natury;
3. Jak najszybciej Rząd winien przygotować wykaz potencjalnych obszarów konfliktowych i opracować dla nich programy działań, w tym przedstawić argumenty i opracowania eksperckie, przemawiające za takim a nie innym rozwiązaniem inwestycji;

---

<sup>3</sup> Zwrócić uwagę należy na fakt, że sporny obszar „Ostoja Augustowska” został powołany wtedy już, gdy procedura lokalizacyjna konkretnego wariantu była ukończona. Było to nasza suwerenną decyzją, że zamiast kilku obszarów (jako to robione było w innych krajach) zorganizowano jeden duży obszar obejmujący również teren inwestycji! Zauważyć też należy uwagę, iż w wielu innych przypadkach w obrębie obszarów planowanych do Sieci „Natura 2000” znajdują się tereny inwestycji, rejony silnie zurbanizowane.

4. Należy bezwzględnie przestrzegać procedur lokalizacyjnych inwestycji przewidzianych prawem na terenach objętych Siecią „Natura 2000”;
5. Należy zainicjować szeroką dyskusję na ten temat, wysłuchać opinii niezależnych ekspertów i organizacji pozarządowych, zwłaszcza w zakresie rozpatrywania wariantów inwestycji rozpocząć działania edukacyjne, zachęcić organizacje pozarządowe do rzeczowej współpracy ze społecznościami lokalnymi;
6. Dobrze by było zainicjować serie warsztatów dla pracowników mediów, na temat istotnych problemów związanych z relacjami pomiędzy ochroną przyrody a inwestycjami, przedstawić im fakty związane z inwestycją, w tym również głosy jej przeciwnie;
7. Należy zastanowić czy istniejące w Polsce prawo jest wystarczające dla rozwiązywania problemów związanych z realizacją Natury 2000. Szczególnie dotyczy to planowania przestrzennego: wiele rejonów w Polsce nie posiada planów przestrzennego zagospodarowania, nie ma planu krajowego – najważniejszych miejsc do prezentacji przebiegu dróg i dyskusji publicznych nad sensownością przyjęcia takiego czy innego wariantu, rozwiązywania potencjalnych konfliktów przestrzennych pomiędzy obszarami cennej przyrody a inwestycjami;
8. Przeanalizować należy, w jakim stopniu w przypadku Rospudy oraz innych obszarów zachowane zostały procedury w zakresie ocen oddziaływania na środowisko, zgodnie z prawem polskim i europejskim;
9. W przypadku Rospudy Rząd winien przedstawić opinii publicznej „Białą Księgę”, zawierającą wszystkie informacje istotne w tej sprawie, opracowania eksperckie, podjęte procedury, kwestie wypełnienia zobowiązań prawnych; należy oczekiwać od Rządu konsekwencji w działaniach w sprawie Natury 2000;
10. Rząd musi się domagać konkretnych decyzji dotyczących finansowania przez UE obszarów Natura – co przewidziane jest w Dyrektywie „Siedliskowej”.

*Autor jest wykładowcą akademickim, ekspertem w dziedzinie planowania przestrzennego i ochrony środowiska, wiceprezesem Oddz. Warszawskiego Tow. Urbanistów Polskich.*

*W latach 1997-2001 był wiceministrem środowiska, pełnił funkcje Głównego Konserwatora Przyrody oraz członka Zespołu Negocyjacyjnego o Członkostwo w UE odpowiedzialnego za ochronę środowiska.*

## SPRAWOZDANIE FINANSOWE

Oddziału TUP w Warszawie za 11 miesięcy 2007

Przekazujemy zestawienie przychodów i wydatków za 11 miesięcy bieżącego roku, które wskazuje na trudną sytuację finansową OW TUP.

	PRZYCHODY	WYDATKI
Saldo konta bankowego 01.01.2007	3 002,60	
Saldo kasy 01.01.2007	59,28	
Wynagrodzenie obsługi biurowej		10 505,00
Składki członkowskie	16 533,06	
Honorarium za projekt planu Sielc		62 100,00
Faktura za MPZP obszaru Sielce faza III	77 700,00	
Sprzedaż książek	440,00	
Czynsz i świadczenia		5 296,69
Wpłaty na konferencję szkoleniową	4 440,00	
Wydatki na konferencję szkoleniową		1 816,27
Honorarium za analizę rejonu Karolówka		3 350,00
Faktura za analizę rejonu Karolówka	8 000,00	
Prowizja bankowa		235,00
Materiały biurowe		194,99
Odsetki bankowe	0,51	
Opłaty pocztowe		424,25
Herbata, cukier, ciastka		250,26
Naprawa ksero		683,20
Telefon		977,73
Zarząd Główny składki za 2006		2 874,00
Zarząd Główny składki za 2007		15 600,00
Wpłaty na cele statutowe	190,00	
Saldo konta bankowego 30.11.2007		5 290,48
Saldo kasy 30.11.2007		767,58
<b>Razem</b>	<b>110 365,45</b>	<b>110 365,45</b>

Jak wynika z zestawienia zadawalające przychody dają prace planistyczne wykonywane w ramach TUP. Zarząd prosi o pomoc w uzyskiwaniu takich prac. Prosimy o uregulowanie nie tylko zaległych składek ale o opłacenie ich do końca bieżącego roku. Składki najlepiej regulować w formie cokuwartalnych zleceń na konto 65 1020 1097 0000 7802 0098 1233.

Wojciech Mickiewicz  
Skarbnik OW TUP

## Sprawy członkowskie

W ostatnim okresie sprawozdawczym liczba członków naszego oddziału zmniejszyła się o 10 osób.

Zmarli Koledzy:

Ryszard Klimpel  
Andrzej Pyszkowski  
Piotr Wicha  
Krzysztof Miller  
Irena Poniatowicz  
Andrzej Trochimowski  
Andrzej Poczobutt – Odlanicki  
Barbara Wyporek  
Ryszard Karłowicz  
Stefan Kozłowski

Z listy członków oddziału zmuszeni byliśmy skreślić Kolegów, którzy nie opłacali składek członkowskich, a więc:

Alinę Bińczyk  
Annę Kosik-Kłopotowską  
Olgierda Dziekońskiego  
Marka Gałązkę  
Elżbietę Góralską – Kłos  
Zbigniewa Kaisera  
Dorotę Kięlsznię  
Annę Pietrasz  
Katarzynę Plutę  
Grażynę Fiałkowską – Lipińską

Do Oddziału TUP w Warszawie przyjęci zostali natomiast Koledzy

Zdzisław Hryniak

Maria Gepner – Majnusz

Wojciech Chrabelski

Piotr Siłka

Teresa Suchorska – Żółtowska

Magdalena Duda

Renata Jóźwik

Małgorzata Kucińska

Maciej Mycielski

Diana Polkowska

Joanna Stefaniuk

# ***Pożegnania***

## **Ryszard Klimpel (10.01.1939 – 08.03.2006)**

Członek TUP od 1975 roku. Studia magisterskie na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Warszawskiego; studia podyplomowe dotyczące ochrony i kształtowania środowiska w SGGW (1988). Rzeczoznawca TUP w zakresie przyrodniczych podstaw planowania przestrzennego; wieloletni członek Zarządu Sekcji Fizjografii oraz jej przewodniczący w latach 1980 – 1990. Odznaczony Złotą Odznaką TUP.

Po studiach krótko na Wydziale Geografii zajmował się zagadnieniami torfowisk, a całe późniejsze życie zawodowe związał z Geoprojektem, aż do stanowiska kierownika Pracowni Fizjografii. Ponadto wykonywał wiele opracowań i ekspertyz, współpracował przy sporządzaniu wielu planów przestrzennych. Był laureatem zespołowej nagrody Ministra Infrastruktury za planistycznie opracowaną Wilanowa.

Był wspaniałym, lojalnym kolegą, pełnym życzliwości i poczucia humoru, stwarzał miłą atmosferę w pracy zawodowej.

Cześć jego pamięci!

## **Andrzej Pyszkowski**

Znowu odeszła osoba bardzo znacząca dla naszego środowiska. 30 maja 2006 roku pożegnaliśmy na Wojskowych Powązkach Andrzeja Pyszkowskiego. Był wybitnym regionalistą i planistą przestrzennym, niekwestionowanym w tej dziedzinie autorytetem. Swoją wielką wiedzę i bogate doświadczenie wykorzystywał pełniąc odpowiedzialne funkcje w administracji państwowej. Zajmował się też pracą naukową, w którą był zaangażowany niemal do końca swoich dni, zasiadając m.in. w Prezydium Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN.

Andrzej Pyszkowski był też wieloletnim członkiem Towarzystwa Urbanistów Polskich. Pełnił w nim wiele ważnych funkcji. Był Presem Oddziału Warszawskiego i przez dwie kadencje Prezesem Zarządu Głównego. Można by więc powiedzieć, że był działaczem TUP-u. Ale to słowo, obciążone tyloma negatywnymi konotacjami, zupełnie do Niego nie pasowało. Andrzej Pyszkowski był bowiem w pełni tego słowa znaczeniu kolegą, a dla wielu z nas - serdecznym przyjacielem.

Nasze kontakty były najżywsze w latach 1979 – 86, kiedy Andrzej był Prezesem TUP. W tym czasie we władzach Towarzystwa zasiadali też m.in. kol. kol.: Irena Biegańska, Andrzej Dobrucki, Jerzy Kołodziejski, Kazimierz Bald, Andrzej Trochimowski, Jerzy Regulski, Leopold Kummant, Witold Mieszkowski, Stanisław Furman, Juliusz Goryński, Adam Kowalewski. Byłem najzwyczajniej dumny, że mogę z takimi ludźmi uczestniczyć w życiu Towarzystwa. Nasze zebrania w tamtych burzliwych latach przeradzały się bowiem nierzadko w „długie Polaków rozmowy”. To były rozmowy szczere, otwarte, bez pomijania trudnych tematów. Rozmowy, w których różnice poglądów nie zabijały ducha przyjaźni. Bez Andrzeja Pyszkowskiego taka atmosfera byłaby niemożliwa.

Okres prezesury Andrzeja nie upływał tylko na prowadzeniu dysput. Pod Jego auspicjami podejmowane były w Towarzystwie inicjatywy nastawione na zmianę ówczesnej rzeczywistości. Można tu wymienić opracowanie w 1982 roku społecznego projektu ustawy o planowaniu przestrzennym, czy też wznowienie wydawania „Miasta”, z udziałem dziennikarzy, którzy w tamtych latach nie mogli albo nie chcieli pisywać w swoich dotychczasowych pismach.

Andrzej Pyszkowski był realistą. Nie był niewolnikiem żadnej ideologii. Twardo chodził po ziemi. Potrafił trzeźwo oceniać rzeczywistość, i tę sprzed 1989 roku, i tę późniejszą. Jego ekspertyzy miały z reguły charakter prognoz ostrzegawczych, które, niestety, najczęściej się sprawdzały.

W nekrologu od Towarzystwa napisaliśmy, że Andrzej był osobą o niebywałym harcie ducha. To było kilka lat temu. Umówiliśmy się, że razem pojedziemy na pogrzeb naszego kolegi, Zbyszka Jacobsche. Tego dnia Warszawa była sparaliżowana opadami śniegu. Komunikacja nie działała, taksówek nie było. Na piechotę dotarłem na Żurawią, do Agencji Rozwoju Regionalnego, w której wówczas Andrzej pracował. Mówię mu, że nie mamy jak dojechać na Powązki. A On, zmagający się już wtedy z ciężką chorobą, machnął tylko ręką, uśmiechnął się i sięgnął do szafki po długie zimowe buty.

## Piotr Wicha (1946 – 2006)

Mało jest architektów i urbanistów, u których wielkiemu talentowi towarzyszy racjonalizm i pasja społeczna, a elegancji rozwiązań – dążenie do jasnego, bezkompromisowego zrealizowania idei.

Takim twórcą był Piotr Wicha. Swój zawód traktował jednocześnie jako misję.

Pasjonowała go budowa miast, a przede wszystkim miejsc, w których przebywać i mieszkać będą ludzie.

Społeczny charakter misji architekta był dla Piotra oczywisty – od dyplomu na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w 1971 roku, przez dwudziestoletni okres działalności w Pracowni Ursynowskiej, czas projektowania i budowy Ursynowa Północnego i jednoczesną pracę dydaktyczną na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w zespole profesor Haliny Skibniewskiej (1975-1981).

Z tego okresu pochodzą ważne realizacje ursynowskie: m.in. Dom Sztuki. Piotr Wicha był wówczas członkiem kierowanego przez Marka Budzyńskiego zespołu projektowego, która to ekipa zaprojektowała nagrodzone (przez Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska) osiedla Ursynowa Północnego (1974), Osiedle Młodych w Nowym Dworze Mazowieckim (1979), a także plany Północnego Pasma aglomeracji warszawskiej (Jabłonna, Chotomów, Nowy Dwór). Plan Chotomowa, w którym wkład Piotra Wichy był szczególnie istotny, wielokrotnie publikowano, stanowi wybitne dzieło urbanistyczne.

Prace urbanistyczne Piotra Wichy wyróżniają się połączeniem dążenia do teoretycznej doskonałości z walorami realizacyjnymi i ekonomicznymi. Plany regulacyjne Powsina (1984), Centrum Konstancina-Jeziorny (1987-1990), Konstancina-Czarnewa (1993), Góry Kalwarii (1993) są tego przykładem.

Właściwa Piotrowi ideowa i formalna klarowność znalazła ukoronowanie w planie Strzeszyna w Poznaniu (konkurs wygrany w 1986 r, plan 1986-1990). Piękno i racjonalizm tego rozwiązania wyróżniają ten plan nawet spośród innych znakomitych planów Piotra, zasługują na trwałe miejsce w historii budowy polskich miast.

Piotr dążył do materialnego realizowania swoich projektów urbanistycznych. Efektem wygranego w 1994 r. konkursu na Plac Europy (u zbiegu Al. Sobieskiego

o Al. Sikorskiego w Warszawie) i wykonanego potem planu regulacyjnego tego nowego placu stał się niezwykle interesujący budynek centrali energetycznej STOEN. Świetny projekt i realizacja (z doskonałymi wnętrzami) stał się zaczątkiem kontaktów z inwestorem, owocował następną realizacją - budynkiem przy ul. Oszmiańskiej.

Kolejnym przykładem projektu urbanistycznego skutkującego realizacjami architektonicznymi jest plan regulacyjny Centrum Konstancina-Jeziorny, na kanwie którego Piotr projektuje zbudowane później – Bank Spółdzielczy, Rzemieślniczy Dom Towarowy, siedzibę PZ Timed – obiekty (w szczególności bank) – o zdecydowanej architekturze i charakterystycznej dla Piotra kompozycji brył.

Kolejnymi budynkami użyteczności publicznej projektowanymi przez Piotra Wichę są szkoła w Nowym Dworze Mazowieckim (1986) i siedziba Wydawnictwa Ten-ten przy ul. Śródziemnomorskiej (1994).

W latach 1980-1981 Piotr współpracował z Markiem Budzyńskim przy koncepcji pierwszej wersji ursynowskiego kościoła.

W latach 1996-2003 r. Piotr projektował wschodnią stronę Alei KEN – nowego centrum Ursynowa Północnego, powstającego na terenie wyrwanym komunikacji, dzięki zwężeniu szerokiego początkowo obszaru przeznaczonego na arterię.

Powstało w tym miejscu największe urbanistyczne i architektoniczne dzieło Piotra Wichy – spółdzielcze osiedle mieszkaniowe, wiążące kameralne, obniżające się stopniowo zielone podwórka z miejskim frontem od strony Alei.

Nasuwać się tu porównania z najwybitniejszymi osiągnięciami polskiej międzywojennej architektury mieszkaniowej – z kolonią Lubeckiego i Staszica wzdłuż ul. Filtrowej.

To miejskie osiedle jest ideowym zaprzeczeniem blokowiska. Każda z kolonii jest nieco inna (w kolorze, szczegółach, zarysie), różne są zarówno wielkowiejskie fronty jak i dziedzińce. Wspólna jest idea i ogólny porządek kompozycyjny.

Oryginalne szczegóły architektoniczne, eksperymenty materiałowe, perfekcyjność projektu (w tym – doskonałe plany mieszkań) składają się na tę świetną realizację wyróżnioną w 2003 r. nagrodą Ministra Infrastruktury.

Zainteresowania Piotra mieszkalnictwem nie ograniczały się do architektury. Pa-sjonowały go również problemy społeczne, programowe i ekonomiczne. Był wprost skarbnicą wiedzy dotyczącej Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, przedwojen-nych projektów mieszkaniowych realizowanych pod opieką BGK. Szereg znajomo-

ści i przyjaciół wśród osób o niearchitektonicznych również profesjach (prawników, dziennikarzy, ekonomistów), działalność społeczna i organizacyjna skutkowały rosnącym autorytetem Piotra jako wybitnego specjalisty.

W grudniu 1981 roku, na tydzień przed ogłoszeniem stanu wojennego, Piotr Wicha został wybrany do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich. W tym heroicznym okresie pracy SARP Piotr zajmował się problemami mieszkalnictwa. Był współautorem kolejnych Kongresów Architektury Mieszkaniowej, współautorem wielu inicjatyw i tekstów zmierzających do renesansu mieszkalnictwa w Polsce, w której wówczas królowały molochy scentralizowanych spółdzielni i dyktat budowlanych kombinatów.

Zapoczątkowane wówczas mrówcze działania u podstaw, wystąpienia w komisjach sejmowych i Ministerstwie Budownictwa wydawały się pracą syzyfową. Był to jednak początek zmian.

Równolegle Piotr zaangażował się w konstruowanie nowych form organizacyjnych pracy architektonicznej. Był współzałożycielem (w 1984 r.) pierwszej warszawskiej Spółdzielni Pracy Twórczej Architektów i Artystów Plastyków „Espea”.

Autorytet zawodowy i społeczny Piotra Wichy skutkowało zaproszeniem go jako eksperta i doradcy NZSŻ Solidarność Regionu Mazowsze (1980-1981) W latach 1991-5 był członkiem Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Archektonicznej, członkiem Rady Naukowej przy Ministrze Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa (1990-93), doradcą przy Ministrze Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa (1990-1993).

Był przewodniczącym Sekcji Architektury Miast i Osiedli w Oddziale Warszawskim SARP (1980-1983), członkiem Komisji Praw i Obowiązków Architekta i Etyki Zawodowej Zarządu Głównego SARP (1979-1983), członkiem Prezydium Zarządu Głównego SARP (1981-1985), przedstawicielem SARP w Zespole Budownictwa Komisji Reformy Gospodarczej (1983-1989, członkiem Rady SARP, wiceprezesem Oddziału Warszawskiego SARP (1991-1994), członkiem Komisji do spraw Legislacji Zarządu Głównego Towarzystwa Urbanistów Polskich (1994).

Jako wybitny architekt i urbanista zapraszany był do udziału w sądach konkursowych. Był m.in. jurorem konkursów na Ratusz Bielan, gmach Agory, plan Zachodniego Wilanowa.

Teksty jego autorstwa ukazywały się w „Architekturze”, „Muratorze”, „Przeglądzie Technicznym”, „Życiu Gospodarczym”, „Życiu i Nowoczesności”.

Pasja architektoniczna i zaangażowanie społeczne znalazły realizację w ostatnich pracach Piotra Wichy, zamówieniach uzyskanych w drodze konkursów.

Były to obiekty mieszkalnego budownictwa socjalnego dla TBS, zadania niezwykle trudne – wymagające dobrych mieszkań i dobrej architektury przy bardzo ograniczonym budżecie.

Dwa piękne domy TBS – przy ul. Św. Stanisława na Woli i ul. Szaserów na Grochowie (nagrodzone przez Ministra Infrastruktury w 2005 r.) są takimi właśnie rozwiązaniami, wykonanymi z utrzymaniem niezwyklej dyscypliny projektowej i ekonomicznej, świetnie zaprojektowane mieszkania, doskonałe detale, znalazły uznanie wśród specjalistów i inwestorów.

Podobnie perfekcyjne były kolejne projekty Piotra dla TBS (prace konkursowe na domy przy ul. Chłopickiego, ul. Wiarusów i Zapalczanej na Pradze, wygrany konkurs na osiedle TBS w Gliwicach w 2005 r.)

Całkowicie zakończony projekt osiedla w Gliwicach czeka na realizację.

Piotr pracował do ostatnich dni, opracowywał koncepcję nowego osiedla TBS, przed kilkoma tygodniami skończył też studium zabudowy mieszkaniowej przy ul. Chełmskiej.

Byłem świadkiem powstawiania wielu projektów Piotra. Myślę, że jego piękne szkice i rysunki zobaczymy kiedyś na wystawie i w Muzeum Architektury. Zabraknie ich twórcy – racjonalnego i dowcipnego, erudyty i poety architektury.

Brak go już dzisiaj, zawsze gotowego poradzić, wysłuchać, podzielić się spostrzeżeniami – nie tylko na tematy architektoniczne.

W ursynowskich podwórkach przy Al. KEN, koło domów na Szaserów i Św. Stanisława, w poznańskim Strzeszynie odnajdziemy jednak ducha i talent Piotra Wichy. Spotka nas może w kazimierskich wąwozach czy wśród kolekcji lamp .....

## Krzysztof Miller

(słowa wypowiedziane nad jego grobem dnia 26 lipca 2006 r.)

W imieniu Towarzystwa Urbanistów Polskich i moim, żegnam Krzysztofa Millera, kolegę wyjątkowo miłego, życzliwego i uczynnego a jednocześnie aktywnego działacza na polu zawodowym i społecznym, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Swą zawodową działalność rozpoczął Krzysztof w Biurze Urbanistyki Warszawy. W 1953 roku otrzymał swą pierwszą nagrodę za plan ogólny Żerania. Nie będę mówił o wszystkich działaniach i osiągnięciach Krzysztofa, zajęłoby to wiele czasu. Ograniczę się do mych osobistych wspomnień.

Nasza pierwsza wspólna kilkuletnia praca miała miejsce w Komitecie Urbanistyki i Architektury, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, gdzie w rolach tzw. „urbanistów rejonu” nieśliśmy merytoryczną i organizacyjną pomoc powstającym wówczas wojewódzkim służbom urbanistycznym. W latach sześćdziesiątych przeniósł się Krzysztof do Bydgoszczy, a spotkaliśmy się znów przy wspólnej pracy w czteroosobowym Zespole Stałych konsultantów do spraw planowania rozwoju Kazimierza Dolnego.

W ciągu dwóch lat jeździliśmy razem co miesiąc z Warszawy do Kazimierza – raz jego samochodem raz moim. Opiniowaliśmy tam nie tylko kolejne fazy sporządzanego w Lublinie planu rozwoju Kazimierza, ale też każdą, nawet najmniejszą zamierzona inwestycję. I znów podziwiałem umiejętności Krzysztofa, przewodniczącego naszego zespołu, łagodzenie konfliktów, godzenia zwaśnionych nieraz stron...

W końcu lat osiemdziesiątych wrócił Krzysztof do projektowania, opracowywał plany gmin, ośrodków gminnych, wsi, w końcu plan rozwoju Stalowej Woli.

A jednocześnie z działalnością zawodowa, od 1954 roku do końca życia pracował społecznie w TUP pełniąc kolejno różne funkcje. W uznaniu tej działalności otrzymał Złotą Odznakę Honorową TUP.

Do zobaczenia Krzysiu, myślę, że niedługo znów się spotkamy.

## **Irena Poniatowicz**

Magister inżynier architekt Irena Poniatowicz, członek TUP i SARP, zmarła dnia 3 12 2006 r., żyła 83 lata.

Była wspaniałą osobą – zawsze życzliwą, pełną dowcipu i humoru, o licznych talentach, lubianą nie tylko przez rówieśników, lecz także przez młodzież i dzieci. Jej brak (odejście) jest wielką stratą dla nas, jako członków naszego Towarzystwa, jak również dla wszystkich przyjaciół, znajomych i naszych rodzin.

Zawsze będzie żyła w naszej pamięci.

## Andrzej Trochimowski (1932-2006)

Urbanista, mgr inż. komunikacji, urodził się 30 listopada 1932 roku w Poznaniu jako syn Janiny i Franciszka. Po ukończeniu w 1951 roku poznańskiego Liceum im. Karola Marcinkowskiego rozpoczął studia na Wydziale Komunikacji Politechniki Warszawskiej, które ukończył w 1956 roku. Jeszcze przed dyplomem rozpoczął pracę w służbach planowania przestrzennego Warszawy (Biuro Urbanistyczne Warszawy i po kolejnych reorganizacjach tych służb Biuro Studiów i Projektów Komunikacji Miejskiej a następnie Biuro Planowania Rozwoju Warszawy). W BPRW zajmował kolejno stanowiska Generalnego Projektanta Komunikacji, Zastępcy Dyrektora i w latach 1982-85 Dyrektora Biura a do roku 1989 oraz w latach 1996-2000 Głównego Projektanta. Był współautorem 7 kolejnych projektów planów zagospodarowania przestrzennego Warszawy i aglomeracji a także studiów techniczno-ekonomicznych (tzw. optymalizacja warszawska) dla planów Warszawy, Skopje, Gdańska, Łodzi, Krakowa. Jako członek kierownictwa projektu uczestniczył w przygotowaniu planu regionalnego Trypolitanii oraz planów ogólnych kilkudziesięciu miast w Libii.

Jako współautor opracowywał i publikował prace metodyczne i badawcze takie jak: *Zasady planowania systemów transportowych miasta*, *Funkcje, zadania i problematyka planów regionalnych* i inne. Był autorem kilkudziesięciu referatów na krajowe i międzynarodowe seminaria i konferencje. Doradzał Ministrowi Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w latach 1990-1993 i był współautorem projektu ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym dla Sejmu I Kadencji. Zasiadał w GKUA i WKUA oraz wielu zespołach doradczych resortowych i samorządowych. Prowadził działalność dydaktyczną na Studium Mieszkalnictwa PW (1974-1989) oraz na Studium Podyplomowym PW w zakresie gospodarki przestrzennej (1993 - 1997). Za swoją działalność uzyskał 5 Nagród Państwowych, 2 nagrody samorządowe a także Odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski OOP oraz Odznaki: Odbudowy Warszawy, Za Zasługi dla Warszawy, Za Zasługi dla Krakowa, Honorowe Odznaki TUP, SITiK, NOT i CZSBM.

Brał z powodzeniem udział w licznych konkursach urbanistycznych jako laureat oraz zasiadał także w gremiach sędziowskich. Od 1957 był członkiem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji a od 1965 Towarzystwa Urbanistów

Polskich. Pełnił liczne funkcje w Komisjach i Radzie TUP oraz w Zarządzie Głównym TUP (1979-1997) w tym 11 lat był wiceprezesem. W latach 1985-1997 kierował Zakładem Planowania Przestrzennego Towarzystwa Urbanistów Polskich. Posiadał uprawnienia do projektowania dróg oraz uprawnienia do projektowania w planowaniu przestrzennym. Do roku 2005 był członkiem Izby Urbanistów.

W roku 2000 uzyskał godność Członka Honorowego TUP. Osobiste cechy Andrzeja takie jak profesjonalizm, bezkonfliktowość, koleżeństwo, a także serdeczny i opiekuńczy stosunek do młodych pozwoliły na stworzenie wielospecjalistycznego zespołu fachowców planowania, projektowania i programowania przestrzeni. Najważniejszym efektem pracy tego zespołu było rozmieszczenie i utrwalenie rezerw terenowych dla rozbudowy systemu transportowego aglomeracji warszawskiej, co pozwala obecnie na projektowanie i realizację elementów tego systemu. Pod jego kierownictwem BSiPKM i BPRW przez około 30 lat opiniowało wszystkie studia i projekty wykonywane dla warszawskiej aglomeracji co zapewniało jakość i kompleksowość dokumentacji i dawało podstawę do prowadzenia polityki realizacyjnej. Osiągnięcia Kolegi Andrzeja Trochimowskiego dają podstawę do zaliczenia Go w poczet luminarzy polskiej urbanistyki.

Cześć Jego pamięci!

## Andrzej Poczobutt – Odlanicki

W dniu 5 lutego 2007 r odszedł nasz kolega dr Andrzej Poczobutt-Odlanicki.

Urodził się 15.07.1930r. w Warszawie. Studiował na SGPiS kierunek Inwestycje i Budownictwo oraz na studiach II stopnia kierunek Gospodarka Miejska. W 1977 r. ukończył studia doktoranckie na Wydziale Ekonomiczno – Społecznym SGPiS otrzymując tytuł doktora nauk ekonomicznych.

Od 1949 roku pracował w przedsiębiorstwach budowlanych i naczelnych organach administracji państwowej d.s. budownictwa na stanowiskach samodzielnych i kierowniczych m. in. w Najwyższej Izbie Kontroli, Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy i CHZB „Budimex”.

W roku 1977 podjął pracę w Instytucie Kształtowania Środowiska (obecnie Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkaniowej). Był adiunktem i kierownikiem Zakładu Społeczno – Ekonomicznych i Organizacyjno – Prawnych Podstaw Kształtowania Środowiska.

Od roku 1981 pracował kolejno: w latach 1981 – 1986, w Ośrodku Koordynacyjnym Problemu RWPG „Socjalno – ekonomiczne, organizacyjno – prawne i pedagogiczne problemy ochrony Środowiska”, w latach 1986 – 1988 w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii, w l. 1998 – 2000 w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich i w latach 1999 – 2000 w Wyższej Szkole Gospodarowania Nieruchomościami.

Jego znaczny dorobek naukowo - dydaktyczny wyrażał się w książkach, skryptach, podręcznikach, artykułach przeglądowych, materiałach konferencyjnych, wykładach i seminariach. Za swoje prace Kolega Andrzej Poczobutt – Odlanicki otrzymał trzy nagrody naukowe m.in. w 1988 r. za opracowanie p.t. ”Problem własności komunalnej”.

Był rzeczoznawcą TUP w dziedzinie społeczno – ekonomicznej planowania przestrzennego, ekspertem PTE w dziedzinie ekonomiki gospodarki przestrzennej, biegłym przy Sądzie Wojewódzkim w Warszawie w dziedzinie gospodarki gruntami i wywłaszczania nieruchomości oraz ekspertem w Organizacji Bezpieczeństwa w Europie.

Andrzej Poczobutt – Odlanicki został odznaczony wielokrotnie: w 1969 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem za Warszawę 1939-1945, Złotą Odznaką „Zasłu-

żony dla Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej” w 1987 r., odznaką pamiątkową „Akcja Burza” w 2000 r., srebrną odznaką honorową TUP w 2000 r.

Żywo interesował się sprawami najnowszej historii Polski. Wyraziło się to m.in. działalnością w Stowarzyszeniu im. Stefana Grota – Roweckiego. Był uczestnikiem Powstania Warszawskiego jako harcerz „Szarych Szeregów” a następnie żołnierzem AK. Od 1991 r. był członkiem Światowego Związku Armii Krajowej.

Cześć Jego pamięci!

## Barbara Wyporek

Architekt Barbara Wyporek po uzyskaniu dyplomu na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w 1958 roku podjęła pracę w Pracowni Urbanistycznej Śródmieście w Pałacu pod Blachą. Pracowała tam na stanowisku projektanta – urbanisty przez dwadzieścia lat. W tym czasie brała udział w licznych konkursach urbanistycznych uwieńczonych nagrodami. Z ważniejszych należy wymienić prestiżowy konkurs na centrum Warszawy w 1969 roku (Nagroda I stopnia), zachodni rejon centrum Warszawy w 1971 roku.

W swoją pracę zawodową Barbara była zawsze bardzo zaangażowana, ale jednocześnie otwarta na dyskusje merytoryczną z kolegami. Bardzo ceniła zdanie i szanowała autorytet swego mistrza – kierownika pracowni architekta Zygmunta Stępińskiego, którego była prawą ręką.

Członkiem TUP Barbara Wyporkowa była od 1967 roku.

Na dalsze życie osobiste i zawodowe Barbary decydujący wpływ miały trzy długie wyjazdy zagraniczne wspólnie z mężem Bogdanem, który jako ekspert ONZ uczestniczył w międzynarodowych projektach i programach w Peru (1971 – 1973), Libii (1977 – 1983) i Kenii (1987 – 1989). Pasja zawodowa i temperament nie pozwoliły Barbarze na bierne towarzyszenie mężowi. Toteż jako wolontariuszka uczestniczyła w pracach projektowych zespołów zawodowych w krajach, w których oboje z mężem przebywali.

Ponadto będąc w Nairobi sporządziła społecznie projekt wnętrz i aranżację części recepcyjnej Ambasady Polskiej, który pod jej nadzorem został w pełni zrealizowany.

Baska była szczególnie wrażliwa na piękno i bogactwo przyrody, które miała możliwość podziwiać zarówno w Polsce jak i w krajach czasowego zamieszkania. Swoją pasją potrafiła też zarazić innych. W ostatnich latach Barbara ujawniła kolejne talenty – malarstwo i małe formy rzeźbiarskie.

Od czerwca 2006 roku Barbara walczyła niezwykle dzielnie i z podziwu godnym spokojem z chorobą nowotworową, która zabrała ją ostatecznie 18 kwietnia 2007 roku.

## **Ryszard Karłowicz (1919 – 2007)**

W dniu 3 sierpnia żegnaliśmy na Powązkach emerytowanego profesora Politechniki Warszawskiej, urbanistę – architekta Ryszarda Karłowicza.

Ryś należał do grona urbanistów, którzy uważają swój zawód za rodzaj postanictwa i misji. Wyrażało się to w różnych formach – dydaktyce, twórczości, publikacjach, pracach organizacyjnych.

Prowadził wykłady na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, a w okresie późniejszym Politechniki Białostockiej.

Był organizatorem i kierownikiem Studium Podyplomowego przy Wydziale Architektury w Warszawie.

W latach 1958 – 1961 był członkiem Zespołu Głównego Urbanisty Kraju, a szeregiem lat członkiem Głównej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej przy Komitecie Urbanistyki i Architektury.

Wielką przygodą jego życia zawodowego był projekt i realizacja Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Brał udział w wielu konkursach urbanistyczno-architektonicznych – między innymi na tzw. Ścianę Wschodnią ulicy Marszałkowskiej (Warszawa), centrum Krakowa, dzielnicy Rataje w Poznaniu i wielu innych.

Ostatnie lata życia zawodowego spędził w Algierze, pracując w Biurze Studiów przy ministerstwie Budownictwa (INERBA) i wykładając na Wydziale Architektury.

W mojej pamięci Ryś pozostanie na zawsze życzliwym kolegą i przyjacielem.

## Stefan Kozłowski

W dniu 17 września 2007 roku zmarł w wieku 79 lat Profesor Stefan Kozłowski, znakomity naukowiec, człowiek o wybitnych zasługach dla polskiej geologii, ochrony środowiska, a także planowania przestrzennego. Umarł w trakcie wygłaszania referatu na konferencji w Krynicy. I jest w okolicznościach tej śmierci coś niestety nie symbolicznego, podsumowującego nadzwyczaj aktywne życie tego wybitnego człowieka. Właściwie we wszystkich działaniach, które podejmował się w swoim długim życiu osiągał wybitne rezultaty – jako naukowiec – geolog i specjalista od ochrony środowiska, jako działacz polityczny a nawet jako taternik, turysta i narciarz. Profesor Kozłowski pochodził z rodziny o dużych tradycjach intelektualnych i polityczno - niepodległościowych. Warto przypomnieć, że jego ojciec Tomasz był legionistą i posłem na Sejm II RP, stryj Leon był premierem Rządu RP w latach trzydziestych.

Stefan Kozłowski studiował geologię w Krakowie na AGH oraz UJ. Swoje życie zawodowe od lat 60 - tych związał z Państwowym Instytutem Geologicznym, gdzie przez wiele lat był kierownikiem Zakładu Złóż Surowców Skalnych. W późniejszych czasach był Kierownikiem Katedry Ochrony Środowiska w KUL, współtwórcą Wydziału Ochrony Środowiska Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku prowadził też wykłady w wielu innych uczelniach. Działał też aktywnie w licznych komitetach naukowych i ciałach doradczych. Był autorem szeregu prac z zakresu geologii i ochrony środowiska. Szczególne, przełomowe znaczenie dla rozwoju świadomości wagi problemów ochrony środowiska w naszym kraju miały takie prace jak *Gospodarka a środowisko przyrodnicze* z 1991 r., *Droga do ekorozwoju* (1994 r.) czy też *Ekorozwój – wyzwanie XXI wieku* (2000 r.).

Profesor Stefan Kozłowski kontynuował także rodzinne tradycje polityczne. Od początku był członkiem „Solidarności”, jej ekspertem do spraw ochrony środowiska, w końcu posłem na Sejm z ramienia Komitetu Obywatelskiego, ministrem ochrony środowiska oraz doradcą ekologicznym Prezydenta Lecha Wałęsy.

Szczególne znaczenie miała działalność Profesora w zakresie gospodarki przestrzennej. Był jednym z nielicznych przyrodników i działaczy politycznych, który doskonale rozumiał znaczenie gospodarki przestrzennej w ochronie środowiska

i kształtowaniu polityki gospodarczej. Świadczą o tym liczne prace Profesora jak np. wydane w 1984 r *Przyrodnicze uwarunkowania gospodarki przestrzennej Polski* czy też *Przyrodnicze kryteria gospodarki przestrzennej* z 1997 r a także jego działalność jako przewodniczącego Komitetu PAN „Człowiek i Środowisko” czy też w ramach Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. Jako polityk i działacz społeczny lobbował u władz na rzecz podniesienia rangi planowania przestrzennego w polityce rozwoju kraju a także ściślejszej integracji ochrony środowiska i planowania przestrzennego. W dobie sporów o nowy kształt gospodarki przestrzennej w Polsce, zabraknie niestety, tak zawsze przemysłanego i stanowczego głosu Profesora.

Śmierć Profesora Stefana Kozłowskiego oznacza odejście wybitnego naukowca, intelektualisty, działacza społecznego i politycznego, wielkiego autorytetu dla wszystkich, którzy zajmują się ochroną środowiska i planowaniem przestrzennym.